

Sygn. akt II Ca 2385/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Dasiewicz - Kowalczyk

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2017 r. we Wrocławiu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy w postępowaniu uproszczonym

z powództwa (...) S.A. w K.

przeciwko J. W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu

z dnia 30 września 2016 r.

sygn. akt IX C 1762/15

oddala apelację.

SSO Małgorzata Dasiewicz- Kowalczyk

Sygn. akt II Ca 2385/17

UZASADNIENIE

Apelacja strony powodowej (...) S.A. z siedzibą w K. jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy zaznaczyć, że ponieważ Sąd Okręgowy będący Sądem II instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku zawiera stosownie do treści art. 505¹³ § 2 k.p.c. jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Dokonując oceny w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy w większości (poza kwestią legitymacji strony powodowej) podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, akceptując też ostatecznie ocenę Sąd I instancji w odniesieniu do wywiedzonego żądania pozwu, bowiem ocena ta znajduje oparcie w zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Zasadnie przyjął Sąd Rejonowy, iż powodowa spółka nie przedstawiła dostatecznych dowodów na potwierdzenie przede wszystkim zasadności dochodzonego roszczenia. Sąd Rejonowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Wnioski wywiedzione w sprawie przez Sąd I instancji są logiczne i ściśle związane z **wartością dowodową** zaferowanych przez stronę powodową dowodów.

Zgodnie z treścią art. 339§1 kpc, sąd wyda wyrok zaoczny, jeżeli pozwany nie stawił się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie. W myśl § 2 art. 339 kpc, w takim wypadku sąd przyjmuje za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Pozwany nie podjął się obrony w niniejszej sprawie przed Sądem I instancji. Nie stawił się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę, nie składał w sprawie wyjaśnień ustnie, ani na piśmie, nie wnosił też żądania przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności. Sąd Rejonowy wziął prawidłowo pod uwagę bierne zachowanie się pozwanego w procesie i w związku z nim na podstawie art. 339 § 1 k.p.c. i art. 340 k.c. wydał wyrok zaoczny w sprawie, słusznie przy tym uznając brak podstaw do uwzględnienia powództwa w świetle art. 339§2 kpc. Podnosząc zarzut naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. strona skarżąca zaprezentowała błędny pogląd, iż wydanie wyroku zaocznego wiąże się z niemal automatycznym uznaniem wszelkich twierdzeń strony powodowej za prawdziwe. Tymczasem tak nie jest, o czym świadczy już końcowa część powołanego przepisu. Nadto przewidziane w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powódki dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego - domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas, gdy twierdzenia powódki nie budzą uzasadnionych wątpliwości. W doktrynie wskazuje się, iż uzasadnione wątpliwości zachodzą między innymi, gdy podane w pozwie okoliczności stoją w sprzeczności z faktami powszechnie znanymi (art. 228 § 1 k.p.c.) lub faktami znanymi sądowi urzędowo (art. 228 § 2 k.p.c.), bądź też kiedy twierdzenia powoda zawarte w pozwie odnośnie stanu faktycznego sprawy są ze sobą sprzeczne, **nie zawierają pełnego stanu faktycznego pozwalającego na rozstrzygnięcie sprawy**, wskazują na brak legitymacji procesowej powoda lub pozwanego itp. (Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, 2014, C.H. Beck, Legalis, art. 339 k.p.c.) Zatem wówczas, gdy zasadnie wydaje się, iż twierdzenia pozwu np. nie odpowiadają w pełni rzeczywistości, czy też wskazują na bezzasadność dochodzonego roszczenia, to koniecznym jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w sprawie. Jednocześnie zaś wymaga podkreślenia, że przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie okoliczności faktycznych i nie zwalnia Sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy oświadczenia te uzasadniają należycie i w całości żądania pozwu i czy uwzględnienie tych żądań nie narusza obowiązujących przepisów. Wprowadzone przez przepis art. 339 § 2 k.p.c. swoiste domniemanie zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy nie zwalnia powoda od przytoczenia faktów, które są niezbędne do dokonania subsumcji materialnoprawnej, stanowiącej faktyczną i materialnoprawną podstawę wyroku. Sąd obowiązany jest bowiem, nawet przy uznaniu twierdzeń powoda za prawdziwe, dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach, z punktu widzenia prawa materialnego; stanowisko takie ugruntowane jest zarówno w doktrynie, jak i judykaturze (zob. np. wyrok SN z dnia 31 marca 1999 r., I CKU 176/97, Prok.i Pr.-wkł. 1999/9/30, zob. też ost. wyrok SA w Katowicach z dnia 10.09.2013r. IACa 494/13, LEX nr 1378705). Zatem Sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo.

Zatem wobec tego, iż w ocenie Sądu Rejonowego zachodziły okoliczności wskazane w art. 339 § 2 k.p.c., uniemożliwiające przyjęcie przez Sąd za prawdziwe twierdzeń powodowej spółki o okolicznościach sprawy, Sąd ten przed rozstrzygnięciem sprawy przeprowadził postępowanie dowodowe celem wyjaśnienia zaistniałych wątpliwości co do faktów. Także rozważył, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenia strony powodowej uzasadniały żądanie pozwu i ostatecznie doszedł do wniosku, iż nie dawały one podstaw do uwzględnienia żądania pozwu, co skutkowało oddaleniem powództwa. Twierdzenia pozwu były zdawkowe i bardzo ogólnikowe i nie pozwalały na pełne ustalenie stanu faktycznego w zakresie związania pozwanego z poprzednikiem prawnym umową pożyczki, jakiej spłaty dochodzi się w pozwie i warunków tej umowy. Już z ich treści wynikały zatem wątpliwości zważywszy na wskazywany tryb udzielania rzeczony pożyczki i brak dookreślenia choćby umowy ramowej, w odniesieniu do której w pozwie nie wskazano nawet warunków tej umowy. Zaistniałe wątpliwości co do okoliczności przytoczonych w pozwie skutkowały też między innymi stwierdzeniem braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym. W dalszym toku postępowania wątpliwości tych strona powodowa również nie usunęła mimo posiadanej już świadomości ich zaistnienia a także mimo wystosowanego następnie przez

Sąd Rejonowy wezwania do złożenia pisma przygotowawczego wraz z wnioskami dowodowymi i załącznikami. Wskazać tu trzeba, iż ewentualne powzięcie przez Sąd orzekający w warunkach zaoczności uzasadnionych wątpliwości (w tym i co do legitymacji) skutkować winno przeprowadzeniem postępowania dowodowego, które ogranicza się wówczas do dowodów zawnioskowanych przez powoda i ewentualnie dopuszczonych przez sąd z urzędu (art. 232 zd. 2 kpc). Sąd powinien zatem umożliwić stronie powodowej wyjaśnienie wszystkich wątpliwości. Strona powodowa mając wiedzę w zakresie wątpliwości, co do podnoszonych twierdzeń zważywszy na orzeczenie zapadłe w elektronicznym postępowaniu upominawczym jak też mając możliwość ich wyeliminowania w dalszym toku postępowania (zważywszy na zakres wezwania Sądu Rejonowego) - nie uczyniła tego, a nawet wątpliwości te zwiększyła zważywszy na charakter i treść zaoficerowanych dowodów. Co więcej strona powodowa nie przedłożyła nawet dowodów, na które powołała się w pozwie i wskazała w załącznikach do pozwu. Zatem, z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy uznał za chybiący zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy regulacji art. 339 § 2 k.p.c. skoro uzasadnione wątpliwości w zakresie żądania pozwu niewątpliwie zaistniały. Zaistniałe wątpliwości nie pozwoliły przy tym uznać za skuteczny zarzut naruszenia art. 232 kpc w zw. z art. 299 kpc przez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z przesłuchania pozwanego, zważywszy na bierną postawę pozwanego i wydanie wyroku zaocznego. Zauważyć tu też trzeba, że świetle art. 230 k.p.c. Sąd bez dostatecznego uzasadnienia, nie może przyjmować za prawdziwe twierdzeń strony, którym strona przeciwna wyraźnie nie zaprzeczyła. Sąd może uznać za przyznane przez stronę niezaprzeczone twierdzenia strony drugiej tylko w wypadku, gdy takie domniemane przyznanie jest uzasadnione **wszechstronnym rozważeniem wszystkich okoliczności sprawy**, biorąc pod uwagę wynik całej rozprawy (por. np. uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 października 2005 r., V CK 260/05, LEX nr 187090).

Wskazuje Sąd Okręgowy, iż strona powodowa nawet z apelacją nie pokusiła się o przedłożenie dodatkowych dowodów dla wzmocnienia choćby zasadności prezentowanego stanowiska, ograniczając się do w istocie teoretycznej analizy wskazanych w apelacji regulacji prawnych bowiem w oderwaniu od niniejszej sprawy i tego co w niej zaoficerowano. Strona powodowa nie zaoficerowała żadnego miarodajnego dowodu dla potwierdzenia faktu istnienia wierzytelności względem pozwanego w wysokości 987,90 zł, na którą to kwotę składać się miała kwota 600 zł kapitału pożyczki, 267,91 zł prowizji za udzielenie pożyczki oraz 120 zł kosztów wezwań do zapłaty.

Strona powodowa wywodziła, iż umowa pożyczki z 27 września 2014r. nr (...) na kwotę 600 zł udzielona została pozwanemu w ramach umowy ramowej z 27 września 2014r., niemniej najmniejszego dowodu zawarcia tej umowy nie zaoficerowano. Przedłożona bowiem umowa ramowa pożyczki nr (...) (który to nr stanowi w istocie nr PESEL pozwanego) nie zawiera podpisu żadnej ze stron, przede wszystkim pozwanego, trudno zatem było przyjąć jej zawarcie tylko ona podstawie twierdzeń strony powodowej Brak na niej również daty w jakim miała być zawarta, nie wiadomo więc czy jest to w ogóle ta, na którą powołano się w pozwie, w którym to numerem umowy ramowej w ogóle się nie posłużono.

Strona apelująca wywodziła, iż z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że pozwany ujawnił skutecznie w postaci elektronicznej swoją wolę zawarcia umowy pożyczki. Skoro zatem strona powodowa wywodziła zawarcie rzeczony umowy za pomocą środków porozumiewania się na odległość, to niewątpliwie również winna przedstawić **tego dowód**. Tego jednak zabrakło. Nie można więc było podzielić zarzutów naruszenia tak art. 60 kc i przepisów ustawy o kredycie konsumenckim przez Sąd Rejonowy. Sama możliwość zawierania umowy na odległość nie została bowiem zanegowana, przekonanie zaś strony powodowej, iż nie wymaga to w ogóle dowodzenia nie znajduje oparcia, tym bardziej w powołanej ustawie.

Wskazać trzeba, iż zgodnie z zapisami przedłożonej umowy ramowej stanowić ona miała podstawę do udzielania pożyczek na wnioski pożyczkobiorcy. Warunki kolejnych umów pożyczek miałyby być potwierdzane pożyczkobiorcy pisemnie lub przesyłane mu drogą elektroniczną (§1). Nadto wedle zapisów §3 umowy ramowej pożyczkobiorca mógł wnioskować o pierwszą pożyczkę rejestrując się i tworząc konto użytkownika na stronie internetowej www.zaimo.pl. W świetle umowy pożyczkobiorca po prawidłowym wypełnieniu formularza rejestracji, przekierowany zostaje do serwisu usług płatniczych celem przekazania opłaty rejestracyjnej w wysokości 0,01 zł lub 0,50 zł. Dokonanie tej czynności jest akceptacją przez pożyczkobiorcę warunków umowy ramowej pożyczki. Opłata rejestracyjna winna zostać zapłacona przekazem z tego samego rachunku, na który zostanie wpłacona pożyczka wraz z podaniem

unikatowego **indywidualnego kodu**, który pożyczkobiorca otrzyma za pośrednictwem wiadomości e-mail po prawidłowym wypełnieniu formularza rejestracji. Zgodnie z umową pożyczkobiorca obowiązany był do przesłania podpisanych i kompletnych dokumentów umowy ramowej pożyczki nie później niż w terminie 7 dni od otrzymania ich od pożyczkodawcy. Po zaakceptowaniu każdego wniosku pożyczkobiorcy, pożyczkodawca prześle **formularz informacyjny** (tj. wg §10 umowy arkusz informacyjny sporządzony zgodnie z załącznikiem nr 1 do ustawy z dnia 12 maja 2011r. o kredycie konsumenckim) dotyczący każdej pożyczki, który będzie integralną częścią umowy ramowej. W umowie wskazano nadto, iż przy pierwszej pożyczce, pożyczkodawca prześle projekt umowy ramowej pożyczki na adres określony w formularzu rejestracji. Po otrzymaniu umowy ramowej pożyczkobiorca podpisze ją i odeśle jej egzemplarz na adres pożyczkodawcy korzystając z zaadresowanej koperty zwolnionej z opłaty pocztowej. Kwota pierwszej i każdej kolejnej pożyczki udzielonej na podstawie umowy ramowej miała być przelana na konto pożyczkobiorcy bezzwłocznie **po** przesłaniu mu przez pożyczkodawcę **elektronicznego powiadomienia o decyzji** w sprawie wniosku o pożyczkę, formularza informacyjnego wraz harmonogramem spłat oraz terminem spłaty pożyczki za pośrednictwem wiadomości sms na nr pożyczkobiorcy lub za pośrednictwem wiadomości e-mail lub na chronione hasłem konto użytkownika.

W świetle zapisów wskazanej umowy ramowej winna ona być podpisana przez pożyczkobiorcę i odesłana w załączonej kopercie. Obowiązek w tym zakresie w umowie zawarto co najmniej dwukrotnie (§3.10 oraz 3.7). Podpisanego egzemplarza umowy bezspornie nie przedłożono. Okoliczność, iż umowa ta jak wywodzi strona powodowa zawarta miała być za pośrednictwem platformy internetowej, nie oznacza, że okoliczności tej nie należy udowodnić. Elektroniczny dokument potwierdzający przelew przez pozwanego 0,01 zł na konto (...) sp. z o.o. tytułem „pożyczka 600 zł (...) W.”, nie stanowił w istocie wystarczającego potwierdzenia zawarcia umowy ramowej, skoro strona powodowa nie przedłożyła nawet treści wiadomości e-mail wysłanej do pozwanego zawierającej indywidualny kod wpisany przez pozwanego w tytule przelewu. Trudno zatem przyjąć, iż przelanie kwoty 0,01 zł było potwierdzeniem zawarcia umowy ramowej przedłożonej przez stronę powodową w niniejszej sprawie, tym bardziej, iż przelew rzeczony kwoty miał miejsce 29 września 2014r., a więc po zawarciu rzeczony umowy pożyczki z 27 września 2014r. Data przelewu wskazywałaby zatem na rejestrację **po** umowie pożyczki objętej pozwem. Uwzględnienie daty przelewu 0,01 zł przez pozwanego nie pozwalało tym bardziej wiązać go w ogóle z niniejszą sprawą. Strona powodowa bazowała w sprawie wyłącznie na dacie 27 września 2014r., łącząc z nią rejestrację pozwanego, umowę ramową i umowę pożyczki na kwotę 600 zł – do jakiej to daty jednak żaden z przedłożonych dowodów się w ogóle nie odwołuje. Abstrahując od daty przelewu kwoty 0,01 zł, zwrócić też trzeba uwagę na §3 pkt 3.5 złożonej umowy ramowej, który w przypadku nie posiadania przez pożyczkobiorcę rachunku w banku wskazanym w wykazie na stronie pożyczkodawcy, nakazywał dokonanie opłaty rejestracyjnej na wskazany w treści rachunek bankowy tytułem „indywidualny identyfikator pożyczki, akceptuję warunki umowy ramowej pożyczki”. Jak wynika z przedłożonego dowodu przelewu kwoty 0,01 zł dokonany został właśnie na wskazany w umowie ramowej nr konta bankowego pożyczkodawcy, no niemniej niewątpliwie nie zawiera w tytule przelewu oczekiwanej wyżej treści, a zawierając kwotę pożyczki, PESEL pozwanego i jego nazwisko do umowy ramowej i jej akceptacji się nie odnosi.

Wątpliwości tym większe w sprawie budzi przedłożona „faktura nr (...)” z numerem pożyczki (...) na kwotę 500 zł z terminem wypłaty pożyczki 27 lipca 2014r., która to sugeruje wcześniejszą rejestrację pozwanego w serwisie niż we wrześniu 2014r., a co poddaje w wątpliwość czy w zakresie pożyczki wskazanej w pozwie, znajdowała zastosowania procedura udzielania pożyczki przewidziana dla pierwszej czy jednak dla kolejnej pożyczki, a więc bez rejestracji i tym samym konieczności przelewu 0,01 zł. Treść załączonej umowy ramowej uiszczanie kwoty 0,01 zł łączy wyłącznie z rejestracją i pierwszą pożyczką. Jak widać sama strona powodowa nie wie kiedy pozwany zarejestrować się miał w serwisie (bo dowody stoją w sprzeczności z jej twierdzeniami), a tym samym nie sposób ustalić nawet czy objęta pozwem pożyczka ma miano pierwszej czy kolejnej, a tym samym czy i na jakich warunkach została zawarta, przy zastosowaniu jakiej procedury. Trzeba zauważyć, iż w istocie strona powodowa nie przedłożyła nawet dowodu doręczenia pozwanemu „projektu” umowy ramowej, choćby w drodze elektronicznej. Niewątpliwie w przypadku wiadomości przesyłanych pocztą elektroniczną dowód nadania i doręczenia oświadczenia może polegać np. na powołaniu się na zwrotną informację systemu, potwierdzającą, że wiadomość mailowa dotarła do skrzynki odbiorcy. Możliwość otrzymania takiego raportu zapewnia większość standardowych aplikacji obsługujących pocztę

elektroniczną. Z pewnością korzysta z nich przedsiębiorca zawierający umowy drogą elektroniczną. W świetle powyższego strona powodowa nie przedłożyła żadnego dowodu zawarcia przez pozwanego samej umowy ramowej przedłożonej wraz z pozwem. Brak także dowodu zawarcia na jej podstawie umowy pożyczki na kwotę 600 zł z dnia 27 września 2014r. skoro nie dowiedziono w ogóle rejestracji przez pozwanego i założenia przez niego konta użytkownika na stronie internetowej (przelew 0,01 zł dokonano w dacie późniejszej i innym tytułem), jak **i co istotne** faktu przelania na konto pozwanego kwoty 600 zł tytułem rzeczony pożyczki (...). Nie stanowi dowodu na tę okoliczność wydruk nie wiadomo w istocie z czego dokonany, a mający stanowić podgląd przelewu tytułem (...) ze wskazaniem statusu – wykonany, ze wskazaniem daty wykonania wypłaty na 29 września 2014r. (k.26 akt). Strona powodowa nie przedłożyła chociażby dowodu przelewu na rzecz pozwanego kwoty 600 zł, który mógłby stanowić dokument elektroniczny sporządzony na podstawie art. 7 ustawy Prawo bankowe. Przedłożenie takiego dowodu co do 0,01 zł nie nastroczało trudności powodowej spółce, jego zatem brak, co do kwoty 600 zł nie pozwala stwierdzić faktu jej przelania na rzecz pozwanego, tym bardziej iż zgodnie z twierdzeniami pozwu miało to miejsce 27 września 2014r. a przedłożony dowód odnosi się do innej daty. Brak nadto dowodu wysłania pozwanemu elektronicznego powiadomienia o decyzji w sprawie wniosku o pożyczkę, formularza informacyjnego wraz harmonogramem spłat oraz terminem spłaty pożyczki. Co za tym idzie nie można też było zweryfikować warunków na jakich umowa pożyczki miała być zawarta, terminu jej spłaty jak i kosztów z jej zawarciem związanych. Jednocześnie brak dowodu wysłania do pozwanego wezwań do zapłaty czy to w formie pisemnej czy elektronicznej przez pożyczkodawcę, co rodziłoby podstawę do oceny zasadności żądania w zakresie kwoty 120 zł stanowiącej zgodnie z pozwem koszt wezwań do zapłaty.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy trafnie oddalił powództwo w niniejszej sprawie bowiem, o ile legitymacja strony powodowej zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszym postępowaniu w kontekście przedłożonych dowodów, w tym wraz z apelacją pełnego odpisu KRS w zestawieniu z art. 339 § 2 k.p.c nie budziła uzasadnionych wątpliwości, to jednak niewątpliwie one zaistniały w zakresie istnienia wierzytelności dochodzonej pozwem, i nie zostały w toku postępowania wyeliminowane przez stronę powodową. W apelacji nie zgłoszono żadnych zarzutów, które podważyłyby powyższą ocenę.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.